KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 24 Listopada. / 6 Grudnia. Rok 1858. № 324. Jutro, Śgo Ambrożego B. Dokt: Kość:.

Pojutrze w Kościele XX. Bernardynów, obchodzoną będzie Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Panny MARJI, z Odpustem zupełnym, Processjami przez całe ośm dni i Kazaniami. W Piątek zaś, t. j. d. 10, w tymże Kościele, przypada doroczna Uroczystość pamiątki przeniesienia Domku *Loretu*, z Odpustem zupełnym, która ze zwykłem Nabożeństwem odprawiać się będzie.

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — W d. 14 (26) Listopada, Najprzewielebniejszy *Nikanor*, Arcy-Biskup Czarnogórza, miał zaszczyt być przyjętym na audyencji przez NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ MARJĘ ALEXANDRÓWNĘ.

Przez Rozkaz Cesarski, p. o. Radcy Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, Radca Kollegjalny *Bobrowski*, za wysługę lat, posunięty został do rangi Radcy Stanu, ze starszeństwem.

JW. Baron v. *Seebach*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Saski przy Dworze Cesarsko-Francuzkim, przyjechał z Drezna.

JO. Barbara z Xiążąt Gorczakow *Pankratiew*, Córka JJOO. Xięztwa Namiestnikostwa, przybyła z Paryża.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 23 Listop: (5 Grud:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 75; na które, tudzież na dawniejsze, w 460 wnioskach, złożono rs. 7,109 kop: 25. Na żądanie 107 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 93 k. 45$^{1}/_{2}$), rs. 4,644 kop: 75, i umorzono xiążeczek oszczędności 40. Przeto Uczestników 13,009, posiada kapitał rsr. 659,719 kop: 20.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Kazimierza *Bielińskiego*, dymis: Podporucznika; tudzież P. Narcyza *Tchórzewskiego*, b. Urzędnika Kancellaryjnego Permskiej Izby Skarbowej, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Za duszę ś. p. Józefa *Paszkowskiego*, b. Pułkownika, niegdy Professora w b. Szkole Applikacyjnej Wojskowej, a ostatecznie Inspektora b. Wyższych Kursów dodatkowych, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów, dnia jutrzejszego o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, dawnych Przyjaciół, Kolegów, Uczni i Znajomych Nieboszczyka, zaprasza.

Onegdaj, po ciężkiej słabości, życie zakończyła ś. p. Ludwika z Łaskich *Żelez*, Żona Urzędnika Dyrekcji Loterji, przeżywszy lat 58. Stroskany Mąż wraz z Synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. Bernardynów odbyć się mające; oraz na exportację zwłok w tymże dniu o godz: 4tej po południu, z tegoż Kościoła, na smętarz Powązkowski.

Paweł-Alexander *Szymański*, Sekretarz Gubernjalny, Podkoniuszy Stada Rządowego koni w Janowie, po ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, zmarł wczoraj w wieku lat 58. Pozostali Synowie i Familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godz: 2giej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Trzy-letni Rudolf *Scheller*, Syn Dentysty miasta Warszawy, w dniu wczorajszym życie zakończył.

Dnia 3go b. m. przeprowadzone zostały na smętarz Powązkowski, z Dworca Kolei Żelaznej, przywiezione z zagranicy zwłoki ś. p. Leopolda *Śmiecińskiego*, tutejszego Obywatela Ziemskiego, zmarłego d. 26 Lipca r. b. w Töplitz. Zwłoki te złożono w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* na Powązkach, a następnie pochowane w grobie rodzinnym na smętarzu miejscowym. Onegdaj zaś odbyło się w Kościele XX. Kapucynów Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego, celebrowane przez JW. JX. *Białobrzeskiego*, Archidyakona Kapituły Metropolitalnej; a podczas którego to Nabożeństwa, wobec zebranej Rodziny, składającej się z pozostałej Żony, Córki, Zięcia i Wnuczki, oraz licznie zebranych Przyjaciół i Znajomych zmarłego, przemówił stosownie Wielebny Ojciec *Fidelis* z Zakonu XX. Kapucynów. Ś. p. Leopold *Śmieciński*, urodził się w 1796 r. na Podolu, Szkoły rozpoczął tamże w m. Barze, kontynuował w Krzemieńcu, a kończył w b. Uniwersytecie Warszaws: w Wydziale Technicznym; po wyjściu z Uniwersytetu, poświęcił się zawodowi do którego się sposobił, a praktyczne ukształcenie się rozpoczął i ukończył przy znakomitym wówczas Budowniczym *Aiger*. Jako Budowniczy Urzędnik, odznaczał się pilnością i prawością charakteru, co mu zjednało zaufanie przełożonych i Publiczności, a na skutek tego, miał powierzone sobie znakomite rządowe i prywatne prace, które wykonywał z zadowoleniem powierzających, a między temi kierował budową Kościoła Swiętego Alexandra i Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie. Poświęciwszy pierwsze lata zawodowi publicznemu, oddał się następnie zawodowi przedsiębiercy, i pracując na tem polu z równą jak wprzód gorliwością, kierując się zawsze zasadami uczciwego człowieka, wykonywał kolejno w rozmaitych okolicach kraju tutejszego najznakomitsze roboty. Pomiędzy innemi, droga żelazna Warsz:-Wiedeńska, powiększej części przez niego wykonaną została, a w ostatnich latach życia swego, przedsięwziął wykonanie drogi żelaznej Petersburgsko - Warszawskiej. Pracując usilnie i myśląc zawsze o wypełnianiu obowiązków przyjętych lub na niego włożonych, niezapominał także o tych, którzy jego zachodów byli celem, i nie pomijał żadnej sposobności czynienia dobrze i otaczania opiekuńczem skrzydłem całej swojej rodziny. Nie tylko wszakże swoim dawał przytułek i opiekę, Krewni i Przyjaciele równej doznawali z jego strony przychylności, i długo przed śmiercią miał pociechę widzieć swego jedynego wychowańca wzorowym gospodarzem rolnikiem, o którym zwykł był mawiać, iż mu za-

szczyt przynosi, że się w domu jego wychował, a drugiego, również wychowanka, gorliwym Urzędnikiem. Wychowany na wsi, pragnął zawsze wiejskiego zatrudnienia, a doszedłszy do sposobności nabycia ziemi, wszystkie wolne od innych zatrudnień chwile poświęcał pracy rolnika, i wkrótce ujrzał owoce swojej pracy, na tem nowem i szlachetnem polu, na którem jego serce znalazło sposobność czynienia dobrze sługom i włościanom, których zwykł był jako swoich towarzyszów pracy uważać i troszczyć się o ich byt i potrzeby. Ś. p. *Śmiecińskí*, jako Urzędnik, przedsiębierca i gospodarz rolnik, miał z powołania swego liczne z rozmaitych klass ludźmi stosunki i w długiej tego rodzaju praktyce, nauczył się z każdym postępować tak, że tylko ogólne z takich stosunków, wynikało zadowolenie; a jeżeli zdarzały się w ciągu jego życia zajścia, które dawały powód do nieporozumień, kłopotów i sporów, to zwyczajnie *Smieciński* grzeszył tutaj zaufaniem, za które zwykle płacił majątkiem ciężko zapracowanym, ale nigdy honorem. Dla poratowania zwątlonego długoletnią pracą zdrowia, wyjechał roku zeszłego za granicę, i tam w dniu 25 Lipca r. b., w mieście Töplitz, otoczony Rodziną, dla której żył i pracował, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie zakończył. Kochając kraj swój i swoich, w ostatnich chwilach życia swego często powtarzał, że między swemi kości swoje położyć pragnie, a to gorące ostatnich jego chwil życzenie, zostało w tych dniach spełnione.

Obraz Sądu CHRYSTUSA, nieznany jeszcze dotąd, sprowadzony z Jerozolimy przez pobożnego wyznawcę Wiary, oddany do jednej z pierwszych litografji, z wiedzą Władzy Duchownej, już wyszedł z pod prassy. Wydawca zatem pragnąc upowszechnić znajomość tej drogiej Religijno-historycznej pamiątki, donosi o tem wyznawcom CHRYSTUSA, w nadziei, że błogie owoce świętobliwości przyniesie każdemu. Nabyć go można po rs. 1 w mieszkaniu Wydawcy Wincentego *Tomkiewicza*, w Rynku Starego-Miasta Nro 55, na 1m piętrze, i w składzie papieru Jana *Tytz* przy ulicy Miodowej, naprost Sądu Appellacyjnego.

Rada Szczegółowa Szpitala Śgo WALENTEGO w Kutnie zawiadamia, że na dochód tegoż Szpitala, dane będą w m. Kutnie dwa bale, w dniach: 23 Stycznia i 6 Marca roku przyszłego.— Za Prezy: w Radzie, E. *Łempicki*.

Ponieważ niezadługo opuści pressę drukarską tom VIty *Bibljoteki Popularnej Nauk Przyrodzonych*, podług oryginału niemieckiego A. *Bernstejna*, obejmujący nader ciekawy przedmiot, *O rozwoju zwierzęcego życia*, i znaczeniu i pożytku tłuszczu w organizmie ludzkim, przypominamy więc szanownym Czytelnikom, że cena po wyjściu tego tomu, podwyższoną zostanie do kop: 60 za każdy tom. Ktoby sobie życzył korzystać z ceny dotychczasowej kop: 50 za tom, raczy pospieszyć z nabyciem pomienionego dzieła, tak w xięgarni Wydawcy, jako też we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Obawa mieszkańców Warszawy co do przecięcia komunikacji mostowej pomiędzy Warszawą a Pragą, dziś już usuniętą zostaje. Kra przepłynęła szczęśliwie bez żadnego uszkodzenia mostu, dzięki przezorności kierujących szybkiem usunięciem kilku tafli przed kilku dniami, i dziś już przystąpiono do przywrócenia takowych. Jakoż od samego rana już dla pieszych, a następnie i dla jadących, komunikacja przez most przywróconą została. Wiadomość tę przyjmą zapewne tak mieszkańcy miasta jako i prawego brzegu Wisły z radością. Dziś rano wysokość wody pod Warszawą stóp 6 cali 6.

Z sześciu śpiewów R. *Zientarskiego*, dawniej zapowiedzianych, wyszedł obecnie na jaw publiczny, z litografji K. *Tytz*, pierwszy numer, zawierający w sobie śpiew w formie mazurka p. t. *Skowronek*, słowa Wincentego *Pola*, przypisany zaś W. Władysławowi *Zahorowskiemu*. Exemplarze tego śpiewu, są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i na prowincji po cenie kop: 30.

Nareszcie wczoraj po mgłach i deszczach, znowu jako tako wypogodziło się, a na bruku Warszawskim i chodnikach, nieco podeschło. Ułatwiło to sposobność licznego zebrania się od rana w Świątyniach PAŃSKICH, a w godzinie po-południowej rozsypania się po różnych miejscach przechadzek, a raczej salonach, gdzie grzmiały odpowiednie muzyki. Dziś z rana mały śnieg i lekki przymrozek.

Wzięcie Pani P., zamieszkałej dawniej pod Nrem 29, wprost Zamku, a która obecnie przeniosła się do domu JW. *Wernera* na Krako:-Przedmieściu, tuż przy gmachu Dobroczynności, na 1sze piętro, idąc przez sień na lewo korytarzem; coraz bardziej się ustala. Kilkanaście listów, które świeżo w tych czasach otrzymaliśmy, pochwalają używane przez nią środki, czy to dla spędzenie piegów, czy wyrzutów z twarzy, czy nadania świeżości i delikatności tejże, czy wreszcie dla porostu włosów. Dla uniknienia ciągłych powtarzań nadsyłanych nam dla niej podziękowań, streszczamy tu wszystkie w jeden niniejszy artykuł, a nadewszystko donosiemy o zmianie przez nią lokalu, wiedząc iż wiele osób, pragnie z jej zaradczej pomocy korzystać, zwłaszcza mając ciągle przed oczyma przykłady zbawiennych skutków jej wynalazku.

Zabawek i lalek wołają dzieci, bo Święta nadchodzą, a P. *Sommerfeld*, słucha tego i sprowadza do swego handlu, przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Józefa *Epstejna* Nr 24, tysiące najróżnorodniejszych osobliwości, i to tylko ku zabawie. A zabawki te są wszelkiego rodzaju, od tych które służą dla wprawienia w ruch dzieci, aż do tych które przeznaczone są do zajęcia ich umysłu. Są tam bowiem i lalki chodzące, ale tylko po równej i prostej drodze, co także dzisiaj do osobliwości należy, i myszy biegające, tylko nie po spiżarniach, i rycerze konni i piesi, walczący z sobą, ale w *pokoju*; słowem wszystko dla wszystkich, bo nawet fortepjany dla młodych talentów muzykalnych, grające za nakręceniem. Wybór zatem jest nader łatwy, bo każdy wiek, od tego który się bawi lalkami, aż do tego który się niemi nie bawi, znajdzie tam dla siebie wszystko!

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Esmeralda*, Panna *Frejtag* 11-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 4-kroć, *Popiel* 2-kroć, oraz *Owerlo* i *Puchalski*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Kamień probierczy*, PP: *Żołkowski*, *Królikowski* i *Świeszewski* po 2-kroć.

Dziś, P. *Epstein* Magik, niedaje przedstawienia, za to jutro wielkie przedstawienie w miejscu jak zwykle, to jest w sali gmachu Warsz: Tow: Dobr:.

Sztuki towarzystwa Persów i Amerykanów, już tylko podobno do końca bieżącego tygodnia okazywane będą. Widowisko wczorajsze, do salonu Doliny Szwajcarskiej, liczną ściągnęło Publiczność, która tak z odwagi P. *Hussejn-Beck*, Dyrektora, i młodego Fryderyka *Jameson*, amerykanina, jako i zręczności P. *Izmaela* atlety, zadowoloną została. — Jutro sztuki takowe z współdziałaniem orkiestry P. E. *Bach*, różne dzieła muzyczne, odegrać mającej, towarzystwo rzeczone przedstawi.

Anglja. *Londyn, 30go Listopada.* — Krąży tu pogłoska, że Lord *Stanley*, (najstarszy Syn Lorda *Derby*, obecnie Minister Indyjski), zaślubić ma najstarszą Córkę Lorda John *Russell*, i że ta okoliczność skłoniła niedawno Lorda *Russell* do odwiedzin w zamku Knowsley. Pogłoska ta tym więcej znajduje wiary, że Lord *Stanley* od dzieciństwa żył w wielkiej przyjaźni z rodziną *Russell*. — P. William *Milne*, były missjonarz, znany z swego dzieła o Chinach, otrzymał posadę tłumacza rządowego w Hong-Kong. — Uniwersytety Oxford i Cambridge postanowiły zebrać przez składkę kwotę pieniężną 3,000 fr:, na jakiej zapłacenie skazany został wyrokiem sądu Francuzkiego Hr: *Montalembert*. Ponieważ tę samą myśl powzięto w kilku innych miejscach Anglji, bardzo być może, iż P. *Montalembert* otrzyma cztery-kroć nałożoną nań karę pieniężną. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 30go Listopada.* — Tyfus, który jak zapewniają lekarze, nie opuszcza prawie nigdy zupełnie tutejszej stolicy, obecnie zabiera wiele ofiar i występuje z siłą prawdziwej epidemji. Szczególniej często zdarzają się wypadki recidiwy u wracających do zdrowia, kończące się zwykle skonem. Cesarz, w towarzystwie Jenerał-Adjutant Hr: *Grünne*, zwiedzał zeszłej Niedzieli Szpital miejski, zwracając szczególną baczność na pomieszczenie i pielęgnowanie tyfoidalnych. — Przed kilku dniami utworzono tu z polecenia Rządu, Komissję dla obmyślenia środków zaopatrzenia w dostateczną ilość wody do picia stolicy, oraz poprawienia dotychczasowego systemu kanalizacji. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 30go Listopada.* — Słychać, iż otwarcie wielkich koszar w pobliżu chateau d'eau nastąpi uroczyście i w obec Cesarza, d. 2go Grudnia.— Pan A. *de Tocqueville* zachorował niebezpiecznie w Cannes. —Miasto Annonay, w dep: de la Drome, dostarcza rękawicznikom Paryzkim wielką ilość skór kozłowych. Do jakiego stopnia rozszerzone tam jest białoskórnictwo, powziąść można wyobrażenie ztąd, iż w pierwszej połowie r. b. dostarczono z tego miasta $3^1/_2$ miljona skórek, wartości 14 miljonów fr:. — Gazeta *Kolońska* donosi, że dziś w pobliżu Ville d'Auray, odbył się podwójny pojedynek, pomiędzy P. *Lucas* z redakcji Dziennika *Figaro* i P. *Plumkett*, Dyrektorem teatru *Palais Royal*; oraz P. *Villemessant*, głównym Redaktorem *Figara*, i mało znanym P. *Naquet*. Przyczyną pierwszego pojedynku było ogłoszenie przez P. *Lucas* artykułu, w którym napiętnował najostrzejszemi wyrażeniami tak zwanych w Paryżu *hommes entretenus*, najnikczemniejszą klassę ludzi. P. *Plumkett* jakkolwiek bynajmniej nie wymieniony w artykule, uczuł się obrażonym i wyzwał swego przeciwnika. Drugi pojedynek był prawie bez powodu. P. *Naquet* przybył do redakcji *Figara*, z oświadczeniem, że dawno już szuka kogoś z jej członków, aby się z nim pojedynkować. Obecny jedynie wówczas Pan *Villemessant* odpowiedział, że chętnie mu zrobi tę przyjemność, i przyjął wyzwanie. Wszyscy 4ej pojedynkujący ponieśli lekkie rany, co sekundanci uznali za dostateczne zadość uczynienie honorowi. (N. P. Z.).

Nadchodzące tu korrespondencje, potwierdzają podane przez nas wiadomości o postawie, jaką przybiera Austrja w Xięztwach Naddunajskich. — Xiążę *Napoleon* wyjechał dziś wieczór do Compiegne. i jutro znajdować się tam ma na Radzie Ministrów. — Uprawa sorgho zaczyna się coraz bardziej upowszechniać w południowej Francji. W roku bieżącym oparła się ona wpływowi nadzwyczajnej suszy, i okazała się nader pożyteczną jako roślina pastewna. — Izba handlowa Paryża, uchwaliła wczoraj podpisać się na korzyść kanału Suezkiego, chcąc w ten sposób okazać spółczucie dla tego wielkiego przedsięwzięcia. (In: Bel:).

Paryż, 2go Grud: (tel:). — *Monitor* donosi, że Cesarz z okoliczności rocznicy dnia 2go Grudnia, darował w drodze łaski karę Hr: *Montalembert*. — Nadeszła tu depesza telegraficzna z daty wczorajszej z Madrytu, iż Królowa osobiście otworzyła obrady Kortezów. (St: An:).

Niderlandy. *Amsterdam, 30go Listopada.* — Druga Izba Stanów Jeneralnych przyjęła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, oraz zatwierdziła 16cie początkowych artykułów budżetu Ministerstwa sprawiedliwości. W miejsce dotychczasowego Posła Angielskiego, podającego się do dymissji, mianowany został Posłem przy Dworze Niderlandzkim Lord *Napier*. (Staats Anzeiger).

Turcja. *Konstantynopol, 24go Listopada*, (teleg:).— Sułtan oświadczył stałą wolę utrzymania przy sterze, teraźniejszego Gabinetu, z *Mehemed*-Paszą, jako Ministrem marynarki. — Pieniądze otrzymane z pożyczki, mają być użyte na wykupno monety papierowej spadłej na 50 pct swej wartości nominalnej. Rząd kazał jednemu z domów handlowych greckich wymieniać na funty szterlingi te papiery, po 148 piastrów, na czem zyska 40 pct. — Wiadomości z Kandji są niepomyślne. Postawa ludności jest ciągle groźna. — Telegraf z Konstantynopola do Rodosto jest już otwarty. (Nord).

Xięztwa Naddunajskie. *Bukarest, 29go Listopada*, (telegram). — Wczoraj wieczór wrzucono od ulicy do gabinetu Kajmakana *Janku-Mano*, bombę explodującą. Bomba pękła, ale na szczęście nikogo nie uszkodziła. Sprawcy dotychczas nie wykryto. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Dwa były sławne między-morza na świecie, dwie nieprzełamane dotąd przegrody stanowiące odwieczny opór i falom oceanu i pomysłom genjuszu ludzkiego. Oba te między-morza będą rozcięte niebawem i jednocześnie. Pierwsze między-morze Suez, już znalazło ochotników na złożenie 200 miljonów fran: na przekopanie, i za trzy miesiące zaczną się około niego prace. Drugie między-morze Panamy, czyli właściwiej mówiąc, kanał Nikaragski, ujrzy także w r. 1859 pierwszy rydel otwierający szluzę więzionym odwiecznie Oceanom. Nie nowa to już rzecz bynajmniej. Fernando *Cortez* myślał o przekopie Panamskim. Zarówno i *Napoleon Iszy* nie wątpił o możności i o korzyściach otwarcia między-morza Suez. Ale zapomniano o jednem i drugiem. Dzisiaj dwóch Francuzów odnowiło oboje.

De Lesseps zbiera fundusze Suezkie. Felix *Belly* z równąż siłą reprezentuje i popiera kwestję Nikaragską. Niegdyś śmiano się z *Kolumba*, że patrząc na zachodzące słońce marzył tylko o Azji, i że przybijając do Ameryki *sądził*, że znalazł najkrótszą drogę z Europy do Chin. Otóż tak jest istotnie, jak skoro odemkną się drzwi Nikaragua, Azja, a najprzód Japonja i Chiny, staną przed nami otworem, i statki parowe będą mogły w kilka tygodni przepłynąć odległość rozdzielającą świat stary od nowego. Traktaty zawarte przez P. *de Lesseps* z Vice-Królem Egiptu, a przez P. *Belly* z Prezydentami Rzeczypospolitych Nikaragua i Costa-Rica, są bardzo korzystne dla wszystkich państw mających marynarkę. Nikomu nie zawarowano wyłącznie żadnych przywilejów ani monopoljów. Handel powszechny będzie miał prawo prowadzić się otwartemi kanałami. Rzeczypospolite Środkowej Ameryki znajdą się pod wpływem zupełnie takichże warunków co i Egipt; i tu i tam nie ma groźb ani zakazów dla cudzoziemca, owszem stoją uprzejmie przy nowo otwartych wrotach dla świata i nie będą miały ani władzy ani pokusy przywłaszczenia ich na swoją tylko korzyść. — *Memorial de Lille* donosi o szczególnem wypadku, to jest o śmierci konia, spowodowanej przestrachem, jakiego doznał przy przejściu lokomotywy z pociągiem. Trzymany za uzdeczkę przez swego Pana, który znał już jego lękliwość, zwierz zaczął drżeć, słysząc huk nadchodzącej lokomotywy, a wkrótce upadł i zdechł. — Według urzędowych angielskich wykazów wynosi wychodźtwo z Europy w upłynionym roku 352,378 dusz, między tymi znajduje się 109,600 Niemców, 99 631 Anglików i Szkotów, 86,238 Irlandów, 13 802 Francuzów, 8,151 Szwedów i Norwegów, 5,000 Szwajcarów, 1,734 Holendrów, 660 z Belgji i 4,000 z Sardynji. Większa liczba, to jest 244,000, do Ameryki. — Jak po za obrębem kraju, uprawiają w niektórych miastach język polski, oto dowód oryginalnego a wyciętego z tamecznych gazet obwieszczenia: »Naturalne historyczne przedmioty, osobliwie ptactwo i zwierz, które mnie do wypchania przysyłano, miały czasem to zdarzenie, że się nie dostały zaraz do mnie. Ta okoliczność mię zpowodziła, szanownych P. P. przysyłaczy prosił, ażeby mnie na przyszłość wyżej wymienione przedmioty do mojéj prywatnej stancji pod adres przysyłać raczyli. Po ścisłém odebraniu ściśle jak dawniéj odsyłać będę rzeczy wygotowane. Królewski Nadmyśliwiec.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tołstoj Dymitr Hr: z Moskwy nr 634; Walewski Mikołaj Hr: z Wydrzyna nr 601; Woroniecki Adam Xiążę z Rejowca nr 413; Zaborowski Alex: Sędzia Pok: z Chocina nr 634.

Wyjechali: Anrep Elmpt Roman Hr: do Kowna; Deskur Jan Ob: do Rudy Tałubskiej; Stokowski Winc: Obywatel do Radomia; Zaborowski Ign: Ob: do Zalesia.

Przyjechali koleją żelazną: Czaplicka Alexandra Żona Prezesa Sądu Krym: Gub: Lubelskiej z Krakowa nr 614; Daniłowicz Grzeg: Kapitan Gwardji z Paryża nr 613; Kawelin Antonina Żona Radcy Stanu z Paryża nr 613; Mecherzyński Fran: Doktor z Krakowa nr 1574, Xiążę Ogiński Felix b. Urzędnik Kancellarji JO. Xięcia NAMIESTNIKA z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bratkowski Konst: Ob: do Paryża; Mierzejewski Edw: Sekr: Gub: do Neapolu; Siennicki Sewer: Ass: Kol: do Mysłowic; Wolicki Konst: Ob: do Teplitz.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 6. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Niedorostek.—Łobzowianie.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Hugonoci.* (P. *Reichardt* przedstawi rolę *Raula*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.